

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grzegorz Zabielski (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Spółdzielni (...) w W. M.**

przeciwko **W. K. i J. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 28 lutego 2012 r. sygn. akt I C 479/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i II w ten sposób, iż zasądzoną w punkcie I kwotę 149.362 podwyższa do kwoty 182.120,42 (sto osiemdziesiąt dwa tysiące sto dwadzieścia i 42/100) złotych, określając początek biegu ustawowych odsetek należnych od zasądzonej kwoty na 3 sierpnia 2009 r.;**

b) **w punkcie III w ten sposób, iż zasądzoną – z tytułu zwrotu części kosztów procesu – kwotę 7.469 zł obniża do kwoty 4.997 (cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem) złotych;**

II. oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

III. koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie między stronami.

W pozwie wniesionym do Sądu powódka Spółdzielnia (...) w W. M. żądała zasądzenia od pozwanych J. i W. małżonków K. solidarnie:

1) kwoty 228.567,81 zł – z tytułu kary umownej przewidzianej w pkt 13 umowy zawartej między stronami w dniu 1 lutego 2006r.,

2) kwoty 533.000 zł - z tytułu kar umownych przewidzianych w § 7 ust. 2 umów o zaliczki zawartych przez strony w związku z dostawą mleka przez pozwanych z ich gospodarstwa rolnego – hodowlanego i podpisanych w latach 2004 - 2009,

3) kwoty 113.000 zł – z tytułu kary umownej przewidzianej porozumieniem stron i § 6 ust. 2 umowy stron z 1 sierpnia 2005r. zawartej w związku z dostawą mleka przez pozwanych,

- we wszystkich przypadkach z ustawowym odsetkami liczonymi od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty,

Ewentualnie, w razie uznania, że nie zachodzi odpowiedzialność solidarna pozwanych - co do wyżej wskazanych roszczeń, powódka wносиła o zasądzenie:

1) od pozwanej J. K.:

a)

a) kwoty 228.567,81 zł określonej w § 13 umowy z dnia 1 lutego 2006r.,

b) kwoty 455.000 zł tytułem kar umownych przewidzianych w § 7 ust.2 umów o zaliczki zawartych w latach 2004-2009,

2) od pozwanego W. K. kwoty 78.000 zł tytułem kar umownych przewidzianych w § 7 ust. 2 umów o zaliczki zawartych w latach 2004 - 2009,

3) od obojga pozwanych solidarnie kwoty 113.000 zł tytułem kary umownej przewidzianej porozumieniem stron i § 6 ust. 2 umowy stron z 1 sierpnia 2005r. zawartej w związku z dostawą mleka przez pozwanych

- we wszystkich przypadkach, z ustawowym odsetkami liczonymi od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty.

Nadto strona powodowa wносиła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazywała, iż strony utrzymywały od 1990r. stałą współpracę - w ramach, której pozwani realizowali dostawę mleka do powódki na podstawie pisemnych umów po cenach przewidzianych dla członków spółdzielni. Ponadto – z uwagi na dobre i długotrwałe stosunki między stronami -korzystali z przywileju zaliczkowych rozliczeń za dostarczane mleko. Zaliczki były wypłacane, zarówno na podstawie pisemnych umów indywidualnych i ramowej, jak również na podstawie niepisanych porozumień, na zasadach ustalonych w ramach współpracy stron. Z dniem 10 lipca 2009r. pozwani bez podania przyczyn zerwali współpracę z powódką. Punkt 13 łączącej ostatnio strony umowy dostawy mleka z dnia 1 lutego 2006r. regulował zasady wypowiedzenia tej umowy oraz karę umowną za niezachowanie przewidzianych w niej okresów wypowiedzenia. Zerwanie przez producenta warunków tej umowy - w/w trybu wypowiedzenia, powodowało obciążenie producenta karą umowną w wysokości trzymiesięcznej wypłaty za mleko sprzedane przez niego, jako średnia z ostatnich trzech miesięcy. Niezależnie od tej umowy, w okresie współpracy łączyły strony umowy o wypłatę zaliczek, stanowiących przedpłatę za dostarczone mleko. Zgodnie z ich treścią, pozwani w każdej z nich zobowiązali się do dostarczania stronie powodowej mleka z całego udoju przez okres 10 lat, a wobec naruszenia przez nich tego obowiązku, stronie powodowej należy się kara umowna zastrzeżona w każdej z tych umów w wysokości 20 % wypłaconej zaliczki. W latach 2004 - 2009 strony zawarły 58 indywidualnych umów o zaliczkę, które zostały wykonane. Paragraf 7 ust. 2 każdej z tych umów przewidywał, iż w przypadku niewywiązania się z powyższego zobowiązania, pozwani zapłacą powodowi karę umowną w wysokości 20 % wypłaconej kwoty każdej z zaliczek. Wg strony powodowej, jej należności z tytułu kar umownych

z tych wszystkich umów – w okresie od 16 sierpnia 2004r. do 2 lipca 2009r. - wynoszą 533.000 zł, w tym suma kar umownych z umów podpisanych przez pozwaną - 455.000 zł, zaś z umów podpisanych przez pozwanego - 78.000 zł. Wyплаты zaliczek były realizowane także bez sporządzania odrębnych umów pisemnych na analogicznych warunkach. W celu uregulowania tych kwestii strony zawarły w dniu 1 sierpnia 2005r. umowę ramową, na mocy, której powód zobowiązał się do wypłaty zaliczek w kwotach po 40.000 zł, zaś pozwani - zgodnie z zapisem zawartym w § 6 ust. 1 tej umowy - zobowiązali się do dostarczania powodowi mleka z całego udoju przez okres – co najmniej - 10 lat. Ten paragraf umowy przewidywał karę umowną ustaloną w analogiczny sposób. Suma kar umownych należnych powodowi od pozwanych z tytułu zaliczek wypłaconych im w latach 2004 - 2006 na podstawie porozumień odrębnych od umów o zaliczki i objętych umową ramową – według powoda – stanowi kwotę 113.000 zł.

Po ostatecznym sprecyzowaniu własnego stanowiska, pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wśród szeregu zarzutów podnieśli m.in., że - ich zdaniem - łącząca strony umowa z 1 lutego 2006r. była w istocie umową kontraktacji unormowaną w art. 613 i n. k.c. W okresie poprzedzającym jej wypowiedzenie doszło do sytuacji, w której powódka obniżyła wynagrodzenie należne pozwanym za wyprodukowane i dostarczone jej mleko o blisko połowę, opierając się na zarzucie pogorszenia się jakości mleka. Umowa kontraktacji nie zawiera żadnych zapisów pozwalających powódce na obniżenie – w sposób dowolny i uznaniowy - należnego wynagrodzenia. Z uwagi na wyjątkowo niesprawiedliwie potraktowanie ich przez powódkę, pozwani przyjęli, iż strona powodowa nie dotrzymała warunków łączącej strony umowy z 1 lutego 2006r. W ich ocenie, istniały wystarczające przesłanki do wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym. Odnośnie umów o zaliczki, na podstawie których powodowa spółdzielnia dochodzi kar umownych, to pozwani nigdy nie traktowali ich jako umów. Zaliczki były wypłacane przez powódkę do 2001r. na podstawie pisemnej prośby kierowanej do zarządu spółdzielni a później na podstawie rozmowy z prezesem, który wydawał ustne polecenie „wypisania zlecenia”. To zlecenie zatytułowane jako „umowa” było - wg pozwanych - formą zastępczą podania o zaliczkę, które były składane na przestrzeni kilku lat. Otrzymywane zaliczki były w istocie częściową zapłatą za dostarczone mleko. W dniu 1 sierpnia 2005r. strony podpisały umowę - na mocy, której powódka zobowiązała się wypłacać pozwanym comiesięczną zaliczkę w kwocie 40 tys. złotych, jednakże nie wywiązywała się z tej umowy. Po jej zawarciu były zawierane kolejne umowy o zaliczki, choć ta umowa ramowa nigdy nie została ani rozwiązana, ani wypowiedziana i nie było żadnej prawnej konieczności podpisywania kolejnych umów o zaliczki. Okoliczność nakłaniania pozwanych do podpisywania - co miesiąc - kolejnych umów o zaliczkę potwierdza, iż miały one na celu przywiązanie dostawcy do mleczarni. W ocenie pozwanych, zastrzegając w stosunku do nich kary umowne w wysokościach niewspółmiernych do swego świadczenia, powódka czyniła to w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem wydanym w dniu 28 lutego 2012r. w sprawie IC 479/11 Sąd Okręgowy w Łomży:

I. zasądził od J. K. i W. K. (solidarnie) na rzecz Spółdzielni (...) w W. M. kwotę 149.362 zł, z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 1 lipca 2011r. aż do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanych (solidarnie) na rzecz powódki kwotę 7.469 zł tytułem części kosztów procesu, znosząc je wzajemnie w pozostałym zakresie.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące najważniejsze ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Pozwani są małżeństwem od 1989r. i łączy ich wspólność ustawowa. Od początku małżeństwa prowadzą gospodarstwo rolne, specjalizując się w produkcji mleka, które sprzedawali powodowej spółdzielni na podstawie zawartych umów. Strony łączyły kolejno następujące pisemne umowy: zawarta w dniu 1.10.1994r., umowa sprzedaży mleka z 1.01.1998r., umowa sprzedaży mleka z 1.07.2000r. (które zawierał z powódką pozwany) oraz umowa sprzedaży mleka z dnia 15.10.2004r. i łącząca strony ostatnio umowa sprzedaży mleka z dnia 1.02.2006r. (zawarte z powódką przez pozwaną). Pomimo, że kolejno zawierane umowy były podpisywane tylko przez jedno z pozwanych małżonków, w każdym

przypadku oboje byli podmiotami praw i obowiązków wynikających z tych umów. Ostatnia z nich, choć była podpisana tylko przez pozwaną - jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu - wiązała oboje pozwanych, albowiem zawarcie umowy nastąpiło za zgodą pozwanego a umowa ta dotyczyła ich wspólnego mienia, zaś pozwany nie sprzeciwił się tej umowie i czynnie realizował obowiązki sprzedawcy mleka, wynikające z tej umowy przez cały czas jej obowiązywania, co było przejawem wymaganej prawem zgody pozwanego, jako współmałżonka dla ważności umowy łączącej strony.

Zgodnie z treścią umowy z 1.02.2006r. - jej przedmiotem była sprzedaż przez pozwanych powodowej spółdzielni mleka surowego, do której należała jego ocena jakościowa przeprowadzana w laboratorium badania mleka, zorganizowanym przez powódkę. Mleko surowe miało odpowiadać wymogom klasy ekstra, w szczególności parametrom jakościowym określonym w umowie (w zakresie liczby drobnoustrojów i komórek somatycznych, temperatury, zawartości białka i tłuszczu). W tej umowie strony określiły też częstotliwość badań sprawdzających parametry jakościowe mleka. Zapłata za dostarczone mleko w danym miesiącu miała następować w terminie do 20 - go każdego następnego miesiąca. Pozwani zobowiązali się do dostarczania powódce całości mleka wyprodukowanego w gospodarstwie. W przypadku stwierdzenia dostarczenia mleka do innych podmiotów skupujących - bez uprzedniej pisemnej zgody Spółdzielni - umowa miała ulec natychmiastowemu rozwiązaniu z winy pozwanych. Zgodnie z pkt 13 i 14 tej umowy każda ze stron miała prawo rozwiązać umowę za wypowiedzeniem ze skutkiem na koniec danego roku kalendarzowego, w którym oświadczenie o wypowiedzeniu zostało doręczone drugiej stronie, z zastrzeżeniem, iż doręczenie wypowiedzenia nie mogło nastąpić później niż do dnia 30 września danego roku kalendarzowego. Zerwanie przez producenta warunków umowy w/w trybu wypowiedzenia miało powodować obciążenie producenta karą umowną w wysokości trzymiesięcznej wypłaty za mleko sprzedane przez producenta, jako średniej z ostatnich trzech miesięcy. W uzasadnionych przypadkach losowych umowa mogła być rozwiązana za porozumieniem stron.

W dniu 1 sierpnia 2005r. oboje pozwani zawarli z powodową spółdzielnią nieoznaczoną umowę, zgodnie z którą Spółdzielnia zobowiązała się wypłacać im zaliczkę w kwocie 40.000 zł płatną w terminie do 20 każdego miesiąca na poczet wynagrodzenia za dany miesiąc. Zgodnie z § 6 ust. 1 tej umowy zobowiązali się dostarczać mleko do powoda przez okres nie krótszy jak 10 lat, a przedmiotem dostaw był udój z całego stada. W ust. 2 tegoż paragrafu strony umówiły się, iż w przypadku niewywiązania się z powyższego obowiązku pozwani zapłacą karę w wysokości 20 % wszystkich wypłaconych zaliczek a nadto pokryją wszystkie szkody.

W latach 2004 - 2009 strony zawarły 58 takich umów o zaliczki; po raz ostatni zawarły taką umowę 2 lipca 2009r. Za każdym razem powódka wypłaciła pozwany umówioną kwotę zaliczki, natomiast - zgodnie z § 7 ust. 1 każdej z umów o zaliczkę - pozwani zobowiązali się do dokonywania na rzecz powoda dostaw wszystkiego mleka z udoju całego stada przez okres 10 lat. W świetle tegoż postanowienia wypłata zaliczek na poczet zapłaty za mleko została powiązana z zobowiązaniem pozwanych do zapewnienia ciągłości dostaw mleka przez okres 10 lat, tj. do dnia 2019r. (10 lat od zawarcia ostatniej umowy o zaliczkę). W § 7 ust. 2 każdej z umów strony postanowiły, iż w przypadku niewywiązania się z powyższego zobowiązania, pozwani zapłacą powódce karę umowną w wysokości 20 % wypłaconej kwoty każdej z zaliczek oraz pokryją wszelkie szkody powstałe po stronie powoda na skutek zaprzestania dostaw mleka. Tytułem zaliczek powódka w latach 2004 - 2009 dokonała przelewu na rzecz pozwanych łącznie kwoty 2.665.000 zł, a zastrzeżone w każdej z umów kary umowne wynoszą łącznie 533.000 zł (z umów podpisanych przez pozwaną - 455.000 zł, natomiast z umów podpisanych przez pozwanego - 78.000 zł). Nadto powódka wypłacała pozwany zaliczki bez sporządzania w każdym przypadku odrębnej umowy. W 2004r. wypłaciła w ten sposób łącznie 250.000 zł, w 2005r. - łącznie 115.000 zł i w 2006r. łącznie 200.000 zł. Przy zastosowaniu rygoru wynikającego z § 6 umowy stron z dnia 1 sierpnia 2005r. suma kar umownych należnych stronie powodowej od pozwanych - liczona od wysokości wypłaconych zaliczek - wynosi 113.000 zł.

W dniu 9 lipca 2009r. oboje pozwani złożyli powódce pismo zawierające ich oświadczenie w przedmiocie rezygnacji - z dniem 10 lipca 2009r. - ze sprzedaży mleka i jego odbioru indywidualnego z ich gospodarstwa i w dniu 10 lipca 2009r. faktycznie zaprzestali tej sprzedaży na rzecz powodowej Spółdzielni. Pozwani nie uprzedzili wcześniej powódki o zamiarze rozwiązania umowy, jak również nie pozostawali z nią w sporze. W związku z zaprzestaniem sprzedaży mleka, Rada Nadzorcza Spółdzielni skreśliła pozwanego z rejestru jej członków. Jednak prawomocnym wyrokiem

wydanym w dniu 15 listopada 2010r. w sprawie IC 295/10 Sąd Okręgowy w Łomży uwzględnił powództwo W. K. i stwierdził nieważność uchwały nr 13 Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni (...) z dnia 18 marca 2010r. oraz uchwały nr 6/1/2009 Rady Nadzorczej tej Spółdzielni z dnia 15 października 2009r. w sprawie wykreślenia W. K. z rejestru członków.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 9 lipca 2009r. pozwani prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne, użytkując grunty o powierzchni około 130 ha i chowali 130 krów dojnych. Decyzję o zaprzestaniu sprzedaży mleka powódce podjęli wspólnie. O cenie mleka dowiadywali się około 7-9 dnia następnego miesiąca, kiedy otrzymywali tzw. paski wypłat. Na ich podstawie wystawiali fakturę VAT uwzględniającą ilość sprzedanego mleka i jego cenę. Za mleko dostarczone w pierwszej połowie czerwca 2009r. otrzymali niższą cenę, ponieważ sprzedane w tym okresie mleko nie zostało zakwalifikowane do klasy extra, z uwagi na przekroczenie ilości bakterii. Pozwani sprzedawali wówczas około 3000 litrów mleka dziennie. Już w pierwszej połowie maja 2009r. stwierdzono w sprzedanym mleku podwyższoną ilość bakterii (wynik był ustalony na podstawie czterech ostatnich badań a mleko było badane dwa razy w miesiącu). Strona powodowa miała wówczas 4500 dostawców mleka i w 2009r. mleko zakwalifikowane do klasy niższej niż extra było tańsze o 27 groszy na jednym litrze, w porównaniu z ceną mleka w klasie extra. Dotyczyło to wszystkich dostawców.

W umowie sprzedaży mleka nie ustalono wysokości wynagrodzenia za sprzedane mleko; ceny były ustalane przez Zarząd Spółdzielni. Umowa łącząca strony nie była więc umową kontraktacji. Pozwani otrzymywali zapłatę za mleko na tych samych zasadach (w tym, w tej samej cenie), co inni dostawcy – członkowie spółdzielni – w terminie do 20 dnia następnego miesiąca.

Od 10 lipca 2009r. pozwani sprzedają mleko Spółdzielni (...) w G. na podstawie umowy podpisanej przez pozwaną w dniu 9 lipca 2009r.

W lipcu 2009r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT na kwotę 54.611,44 zł za mleko sprzedane w czerwcu, uwzględniającą zaliczkę wypłaconą przez spółdzielnię w lipcu 2009r. w kwocie 20.000 zł. W sierpniu 2009r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT na kwotę 24.593,77 zł za mleko sprzedane w lipcu (do 9 lipca). Strona powodowa nie wypłaciła jednak pozwanym wyżej wymienionych należności za obydwa miesiące. Złożyła oświadczenie w przedmiocie dokonania potrącenia własnych wierzytelności przysługujących jej wobec pozwanych z racji wypłaconych im bezpodstawnie dopłat z tytułu członkostwa w spółdzielni z wierzytelnościami pozwanych z faktur obejmujących należności za mleko dostarczone przez nich w czerwcu i w lipcu, na okoliczność całkowitego rozliczenia się z pozwanymi z zobowiązania zapłaty należności za mleko dostarczone przez nich na podstawie umowy z 1 lutego 2006r., tj. za okres od lutego 2006r. do lipca 2009r..

Od lipca 2009r. strony podejmowały negocjacje w celu nakłonienia pozwanych do wznowienia dostaw, lecz okazały się one bezskuteczne. W styczniu pozwani otrzymali pisemne wezwanie z firmy windykacyjnej do zapłaty na rzecz powódki. W maju 2011r. odbyło się kolejne spotkanie, mające na celu zakończenie przedmiotowych sporów. Zarząd Spółdzielni wezwał kategorycznie pozwanych do powrotu do Spółdzielni a wszelkie należności miały być pomniejszone i rozłożone na raty. Pozwani uznali jednak, iż nie są zobowiązani do zwrotu powódce jakichkolwiek należności, zaś kontynuację rozmów uzależnili od udziału w nich niezależnego mediatora. Ostatecznie nie doszło do porozumienia stron.

W piśmie z dnia 30 czerwca 2011r. oznaczonym jako „ostateczne wezwanie do zapłaty” powódka wezwała pozwanych do natychmiastowej zapłaty kwoty 882.567,88 zł, stanowiącej część roszczenia z tytułu kar umownych przewidzianych w umowie z 1 lutego 2006r. i w umowach o zaliczki podpisanych w latach 2004 - 2009 a także w umowie z 1 sierpnia 2005r. Podstawą żądania m.in. kwoty 228.567,81 zł, stanowiącej równowartość należności za mleko z trzech ostatnich miesięcy, był zapis w punkcie 13 umowy z 1 lutego 2006r. - wg którego, w przypadku, gdy producent (pозwani) zerwie warunki umowy i nie dochowa okresu wypowiedzenia, kupującemu (powódce) przysługuje wobec niego roszczenie o zapłatę kary umownej w wysokości trzymiesięcznej wypłaty za mleko, dostarczone przez pozwanych za ostatnie trzy miesiące, poprzedzające rozwiązanie umowy przez pozwanych tj. w ocenie Sądu I instancji - za kwiecień, maj i czerwiec 2009r.

Obydwie strony wystąpiły do Sądu z wnioskami o zawiązanie do próby ugodowej w celu uregulowania ich wzajemnych roszczeń.

Aktualnie pozwani dostarczają mleko do Spółdzielni (...) w G.. Chowają ok. 120 krów dojnych. Za sprzedane w styczniu 2012r. mleko otrzymali zapłatę w kwocie około 110.000 zł. Są właścicielami gruntów rolnych o powierzchni 60 ha, dzierżawią też grunty o powierzchni około 20 ha a nadto użytkują grunty stanowiące własność ich córek. Zatrudniają kilku pracowników. Pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z czworgiem swoich dzieci. Ich dwie córki studiuje; jedna z nich jest właścicielką 16 ha gruntów rolnych, zaś druga 15 ha gruntów rolnych. Dwaj synowie mający odpowiednio - 18 i 9 lat uczą się i nie mają własnych majątków, pozostają na utrzymaniu pozwanych. Pozwani spłacają kredyty - preferencyjne i konsumpcyjne. W grudniu spłacali kredyt w kwocie 140.000 zł.

Sąd zważył, iż jest bezspornym między stronami, że pozwani bez uprzedzenia strony powodowej oświadczyli jej w dniu 9 lipca 2009r., że rezygnują ze sprzedaży mleka od 10 lipca 2009r. Również bezspornym jest, iż od tej daty sprzedają mleko innej spółdzielni. Rozwiązanie przez pozwanych umowy z dnia 1 lutego 2006r. łączącej strony bez wypowiedzenia, pozwala na obciążenie ich karą umowną w wysokości określonej w pkt 13 wyżej wymienionej umowy. Z okoliczności sprawy wynika, iż niektórzy z dostawców rezygnowali z dostaw mleka do powódki, przechodząc do innej spółdzielni, ale było też odwrotnie. Sąd odmówił wiarygodności relacji pozwanej, iż dopiero w dniu 9 lipca 2009r. zgłosiła się do Spółdzielni (...) w celu zawarcia umowy sprzedaży mleka tej spółdzielni, natomiast wcześniej nie podejmowała żadnych kroków w tym kierunku. Pozwana zeznała, iż decyzję w tym przedmiocie podjęli wspólnie z mężem, ponieważ powódka zaczęła z nimi walczyć ekonomicznie. Jednak nie uprzedzili powodowej Spółdzielni. Nikt nie myślał o zmianie spółdzielni. Jednak z zeznań świadka J. Z. wynikało, iż zanim poskarżyła się do świadka, iż ma mleko pozaklasowe, już 3 miesiące wcześniej, chciała przejść do spółdzielni w G., a świadek uprzedzał ją o konsekwencjach finansowych.

Z okoliczności sprawy wynika, iż tylko raz mleko pozwanych zostało zaklasyfikowane do klasy nie extra (za okres od 1 do 15 czerwca 2009r.). Dlatego - w ocenie Sądu I instancji - brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka fałszowała wyniki badań jakości mleka, w szczególności w zakresie poziomu bakterii i komórek somatycznych oraz zawartości tłuszczu i białka, w celu efektywnego obniżenia płaconej za nie ceny, jak również, że zaniżała im cenę, co miało być formą presji ekonomicznej na pozwanych oraz sposobem pozyskiwania środków na sfinansowanie organizowanych przez powódkę akcji reklamowych i przejmowania innych zakładów.

Zdaniem Sądu I instancji - wbrew twierdzeniom pozwanych - powódka nie narzucała im wyjątkowo niekorzystnych warunków współpracy, szczególnie cen mleka, rzekomo niższych w stosunku do rynkowych. Strona powodowa przedstawiła szereg dokumentów wskazujących na bezpodstawność tegoż zarzutu, a polemika pozwanych z ich treścią, nie poparta stosownymi przeciwdowodami, sama przez się nie podważa ich mocy dowodowej. Wobec tego nie zasługują na wiarę twierdzenia pozwanej, iż stosowana cena była niższa, niż w innych spółdzielniach, nie rosła i była niesprawiedliwie naliczana. Z okoliczności sprawy wynika, że cena skupu mleka, stosowana przez powódkę podlegała spadkom i wzrostom. W całym okresie współpracy na podstawie umowy z 1 lutego 2006r. pozwani tylko raz otrzymali zapłatę za mleko w klasie nie extra i tylko raz otrzymali zapłatę po terminie (z opóźnieniem jednego dnia).

Do praktyk powoda w zakresie warunków skupu i sprzedaży mleka surowego, w tym postanowień umowy z 1 lutego 2006r. nie zgłosił zastrzeżeń Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w szczególności do praktyk ograniczających konkurencję. Tym samym należy wykluczyć podejrzenie stosowania nagannych praktyk przez powódkę wobec pozwanych.

Przed rozwiązaniem umowy, pozwani zaczęli interesować się sprawami powódki, krytykując jej działalność. Było to już około jednego roku wcześniej przed rozwiązaniem umowy. Zdaniem Sądu, pozwani niezadowoleni ze współpracy z powódką, mogli w trybie przewidzianym w umowie stron z dnia 1 lutego 2006r. skutecznie rozwiązać umowę w drodze wypowiedzenia z końcem 2009r. a swoich roszczeń związanych z obniżeniem wynagrodzenia za mleko dochodzić na drodze sądowej.

Z przytoczonych względów obciążenie ich karą umowną przewidzianą w wyżej wymienionej umowie w następstwie odstąpienia przez pozwanych od tej umowy z naruszeniem jej postanowień, nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wbrew przekonaniu stron, umowa łącząca strony nie była ani umową kontraktacji, ani umową dostawy. Jak wynika z jej treści, łączyła w sobie elementy umowy sprzedaży i umowy dostawy - z przewagą tych pierwszych. Użycie w umowie stron z dnia 1 lutego 2006r. wyrażeń, że jej przedmiotem jest „sprzedaż” mleka przez „sprzedającego”, użycie wyrażenia „kupujący”, a także użycie zamiennych wyrażeń „dostawca”, „producent” a nawet wyrażenia „kontraktujący” (k 88-89), nie zmienia istoty rzeczy, ponieważ umowa ta - co do istotnych postanowień - wyraźnie odbiega od wzorca umowy kontraktacji uregulowanej w kodeksie cywilnym. Umowa dostawy w swej konstrukcji prawnej może być traktowana jako podtyp umowy sprzedaży z pewnymi elementami umowy o dzieło lub umowy kontraktacji. Jednak w kodeksie cywilnym dostawa została uregulowana jako odrębny typ umowy nazwanej, do której w przedmiotach nieuregulowanych przepisami tytułu, w którym została uregulowana - do praw i obowiązków dostawcy i odbiorcy - stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży (art. 612 k.c.).

Miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c. na żądanie dłużnika należy do tzw. prawa sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Przepis ten mający charakter normy ogólnej, może – w ocenie Sądu I instancji – wchodzić w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, można mówić o tym, iż kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna.

Odwołując się do poglądu wyrażonego w orzecznictwie, Sąd zważył, iż kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego.

Zdaniem Sądu, istnieje dysproporcja pomiędzy wskazanym wyżej zachowaniem pozwanych a wysokością kary umownej naliczonej przez powódkę i dochodzonej w pozwie. O zakresie zastosowania kar umownych rozstrzyga treść dokonanego przez strony zastrzeżenia. Zarówno zastrzeżenie kary umownej jak i szczegółowe jej uregulowania należą do umownego uznania i ułożenia przez strony w ramach swobody umów ustanowionej w art. 353¹ k.c. (wyrok SN z dnia 28 stycznia 2011r. I CSK 315/10, LEX nr 784898). Wniosek o miarkowanie kary umownej nie musi wprost zawierać sformułowania, że dłużnik żąda przedmiotowego miarkowania. Wystarczy, że w toku procesu wnosi o oddalenie powództwa i podniesie zarzut rażącego wygórowania kary umownej.

W przekonaniu Sądu Okręgowego - po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy i wskazanej linii orzecznictwa - należało obniżyć wysokość tej kary (jej wyliczenie przez powódkę stosownie do postanowień umowy stron z 1 lutego 2006r. nie było kwestionowane przez pozwanych) na podstawie art. 484 § 2 k.c., albowiem strony przez wiele lat współpracowały za sobą, odnosząc wymierne korzyści, a uwzględnienie powództwa w całości prowadziłoby do likwidacji gospodarstwa pozwanych i pozbawienia ich rodziny środków utrzymania. Wobec powyższego obowiązek zapłaty należało ograniczyć do kwoty 228.567,81 zł, zaś po uwzględnieniu potrącenia dokonanego już przez powódkę - jej wierzytelności z wierzytelnością pozwanych z tytułu wynagrodzenia za sprzedane mleko w czerwcu 2009r. (w kwocie 54.611,44 zł) i w lipcu 2009r. (w kwocie 24.593,77 zł) - należało zasądzić od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 149.362,60 zł, oddalając powództwo w pozostałej części jako bezzasadne.

Pozwani zaciągnęli zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia i dlatego są odpowiedzialni wobec powódki solidarnie - z mocy art. 370 k.c.

W ocenie Sądu I instancji, brak było podstaw do zasądzenia od pozwanych odsetek od zasądzonej kwoty od daty wskazanej w pozwie, albowiem od 10 lipca 2009r. aż do czerwca 2011r. strony prowadziły rozmowy w celu ugodowego zakończenia sporu. Dopiero po ostatnim spotkaniu stron w czerwcu 2011r. powinni liczyć się z obowiązkiem zapłaty odsetek od kwoty kary umownej. Stąd odsetki zostały zasądzone od dnia 1 lipca 2011r., zaś powództwo o ich zapłatę w pozostałej części oddalono jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zasądając od pozwanych na rzecz powódki część uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, przypadającą od uwzględnionej części powództwa. W pozostałym zakresie koszty zostały wzajemnie zniesione, mając na względzie wynik sprawy.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła go w części, a mianowicie:

1. w pkt II – w zakresie, w jakim oddalono powództwo odnośnie:

a) żądania zasądzenia od pozwanych odsetek ustawowych od dnia 10 lipca 2009r. do dnia 30 czerwca 2011r. od kwoty 149.362,60 zł zasądzonej w pkt I wyroku;

b) żądania zasądzenia od pozwanych kwoty 79.205,21 zł, niezasadnie uznanej za potrąconą część kary umownej wynoszącej 228.567,81 zł, uzgodnionej w pkt 13 łączącej strony umowy z dnia 1 lutego 2006r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty;

c) żądania zasądzenia od pozwanych kwoty nie niższej niż 100.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty, tytułem obowiązku zapłaty kar umownych uzgodnionych w § 7 ust. 2 umów o zaliczkę zawartych z powodem z lat 2004 - 2009 i opiewających na łączną kwotę 553.000 zł oraz kar umownych uzgodnionych porozumieniem stron i § 6 ust. 2 wiążącej strony umowy z dnia 1 sierpnia 2005r. i opiewających na łączną kwotę 113.000 zł.

2. Niezależnie od powyższego - w pkt III wyroku, w zakresie, w jakim Sąd nie zasądził od pozwanych a rzecz powoda całości poniesionych przez niego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego, znosząc je wzajemnie z kosztami strony pozwanej, pomimo, że pozwani powinni zostać obciążeni nimi w całości na podstawie art. 102 k.p.c., gdyż dokonane przez Sąd miarkowanie wysokości kary umownej stanowiło obciążenie strony powodowej niekorzystnymi skutkami przyjęcia rozwiązania opartego na dyskrecjonalnej i swobodnej decyzji sędziego, dokonanego na rzecz pozwanych, pomimo, iż pozwani działali nielojalnie wobec powoda.

Wyrokowi - w jego zaskarżonej części - powódka zarzuciła:

1. W odniesieniu do części rozstrzygnięcia dotyczącego kwestii potrącenia:

a)

a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 § 1 k.p.c. oraz przepisów art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w ten sposób, że Sąd - wbrew stanowi rzeczy - pomniejszył karę umowną przewidzianą w pkt 13 umowy z dnia 1 lutego 2006r. o kwotę 79.205,21 zł odpowiadającą sumie kwot, na które opiewały wystawione przez pozwanych faktury za miesiące czerwiec - lipiec 2009r., mimo, iż jednocześnie prawidłowo ustalił, że dokonane potrącenie dotyczyło innych niebędących przedmiotem tego postępowania wierzytelności powoda;

b) ewentualnie w razie uznania, że Sąd ustalił, iż powód dokonał potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kary umownej określonej w pkt a), naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powód dokonał potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kary umownej ustalonej w pkt 13 umowy z 1 lutego 2009r. z wierzytelnościami pozwanych w kwocie 79.205,21 zł, podczas gdy dokonane potrącenie dotyczyło wierzytelności powoda o zwrot nienależnie uzyskanego przez pozwanych świadczenia pieniężnego z tytułu tzw. dopłat członkowskich i wierzytelności pozwanych o zapłatę ceny należnej za mleko dostarczone w czerwcu i w lipcu 2009r., w wyniku czego wierzytelność pozwanych uległa umorzeniu;

c) ewentualnie w razie przyjęcia, że - w ocenie Sądu - oświadczenie woli powoda zawarte w oświadczeniu o potrąceniu, objęło wierzytelności powoda o zapłatę omawianej kary umownej oraz całość kwot oznaczonych w fakturach za czerwiec i lipiec 2009r., zarzuciła naruszenie przepisów art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 488 § 1 i 2 k.c. i art. 499 k.c. przez całkowite zignorowanie przy wykładni oświadczenia woli jego jednoznacznego brzmienia i w konsekwencji przyjęcie, że powód dokonał potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kary umownej ustalonej w pkt 13 umowy z 1 lutego 2006r. z wierzytelnościami pozwanych w kwocie 79.205,21 zł, podczas gdy dokonane potrącenie dotyczyło wierzytelności powoda o zwrot nienależnie uzyskanego przez pozwanych świadczenia pieniężnego z tytułu tzw. dopłat członkowskich i wierzytelności pozwanych o zapłatę ceny należnej za mleko dostarczone w czerwcu i w lipcu 2009r. w wyniku, czego wierzytelność pozwanych uległa umorzeniu.

2. W odniesieniu do części rozstrzygnięcia dotyczącego kwestii niezasądzonych odsetek:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. przez ustalenie w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami rozumowania i doświadczenia życiowego, że powinni liczyć się z zapłatą odsetek od zasądzonych kar umownych od chwili zakończenia negocjacji, podczas gdy z właściwości świadczenia wynikało, iż kara powinna być zapłacona niezwłocznie po zakończeniu współpracy po wezwaniu do jej zapłaty przez powódkę;

b) ewentualnie naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i 455 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dłużnik jest zobowiązany do zapłaty odsetek w związku z niespełnieniem świadczenia pieniężnego od chwili, w której strony ostatecznie zakończyły negocjacje dotyczące tego świadczenia pieniężnego i świadczenia alternatywnego, podczas gdy art. 481 § 1 k.c. wyraźnie uzależnia obowiązek zapłaty odsetek jedynie od opóźnienia w zapłacie, które następuje, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie albo niezwłocznie po wezwaniu;

3. W odniesieniu do części rozstrzygnięcia dotyczącego zamiarkowania kary umownej:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. przez ustalenie w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami rozumowania i doświadczenia życiowego, że powód odniósł wymierne korzyści, ekwiwalentne w stosunku do własnych zobowiązań i korzyści odnoszonych przez pozwanych, z tytułu zawarcia przedmiotowych umów, podczas gdy okoliczności te nie stanowiły przedmiotu ustaleń Sądu I instancji,

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

- kara nadmiernie wygórowana jest karą, która stanowi zaledwie niewielką część zobowiązania, stanowiącego podstawę obliczenia tej kary;

- do przesłanek nadmiernego wygórowania kary należy przesłanka długoletniej współpracy stron, potencjalnych skutków ekonomicznych, jakie wobec zobowiązanego wywołuje obowiązek zapłaty kary umownej oraz uzyskiwania obopólnych korzyści, podczas gdy norma art. 484 § 2 k.c. takich przesłanek nie obejmuje;

- przepis ten daje podstawę do faktycznego i całkowitego wyeliminowania kary umownej, podczas gdy przepis ten daje podstawę wyłącznie do zmniejszenia kary a nie jej zredukowania do zera, jak to uczynił Sąd I instancji;

4. Niezależnie od powyższego - w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach - zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w sprawie niniejszej zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za obciążeniem pozwanych kosztami procesu w całości.

III. W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie solidarne od pozwanych na rzecz powoda:

1. Kwoty 228.567,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty, tytułem zapłaty kary umownej przewidzianej w pkt 13 umowy z dnia 1 lutego 2006r.
2. Kwoty 100.000 zł, tytułem obowiązku zapłaty kar umownych przewidzianych w § 7 ust. 2 umów o zaliczkę, porozumieniem stron i § 6 ust. 2 umowy z 1 sierpnia 2005r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2009r. do dnia zapłaty,
3. Zwrotu całości kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w Łomży w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I i III wyroku, któremu zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. i prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. i art. 613 k.c. poprzez:

a) błędną ocenę, że umowa z dnia 1 lutego 2006r. stanowi umowę mieszaną zawierającą elementy umowy sprzedaży i dostawy, podczas gdy jej postanowienia odnośnie stron, przedmiotu świadczenia wskazują, że jest to umowa (nieważna) kontraktacji (art. 613 k.c. i nast.);

b) błędną ocenę, że strony związały się stosunkiem zobowiązaniowym o treści określonej przez umowę z dnia 1 lutego 2006r., pomimo, że w umowie tej nie zawarły postanowień określających cenę należną za dostarczone mleko, który to brak powinien skutkować uznaniem, że umowa kontraktacji jest nieważna i w związku z tym, brak jest podstawy do obciążenia pozwanych karami umownymi;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. i przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 353¹ k.c. i przepisu 58 § 1 i 3 k.c. przez:

a) pominięcie, że umowa z dnia 1 lutego 2006r., jako nieokreślająca zasad oznaczenia ceny należnej pozwany za wytworzone mleko i w rzeczywistości pozostawiająca ustalenie ceny wyłącznie arbitralnej decyzji powodowej spółdzielni, ponadto przy uwzględnieniu, że istotnie ogranicza pozwanych w możliwości zakończenia stosunku umownego, jest niezgodna zarówno z naturą stosunku zobowiązaniowego, jak i zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do jej nieważności;

b) pominięcie, że umowy zaliczkowe pozostają nieważne w zakresie zobowiązania do dostarczania mleka przez okres dziesięciu lat bez określenia warunków tych dostaw oraz w zakresie klauzul zastrzegających karę umowną na wypadek zakończenia współpracy przed upływem okresu dziesięcioletniego;

c) pominięcie, że tzw. umowa ramowa z 1 sierpnia 2005r. pozostaje nieważna w zakresie zobowiązania do dostarczania mleka przez okres 10 lat bez określenia warunków tych dostaw oraz w zakresie klauzul zastrzegających karę umowną na wypadek zakończenia współpracy przed upływem okresu dziesięcioletniego;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. i przepisów prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. i przepisu art. 58 § 3 k.c. przez pominięcie, że postanowienia pkt 13 umowy z 1 lutego 2006r. w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współzycia społecznego ograniczają uprawnienie pozwanych do zakończenia stosunku umownego;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. i przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. poprzez błędną ocenę, że w sprawie wystąpiły podstawy do obciążenia pozwanych karą umowną uregulowaną w pkt 13 umowy z 1 lutego 2006r., podczas gdy możliwość naliczenia tej kary związana była z naruszeniem przez pozwanych trybu wypowiedzenia umowy, co jednak nie miało miejsca, w związku ze złożeniem przez pozwanych oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z odpowiednim przewidzianym w umowie wyprzedzeniem;

5. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że domaganie się zapłaty kary umownej w okolicznościach sprawy nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. i przepisów prawa materialnego, tj. art. 370 k.c. poprzez jego zastosowanie i przepisu art. 30 k.r.o. poprzez jego pominięcie i w konsekwencji:

a) błędną ocenę, że stronami umowy z dnia 1 lutego 2006r, byli oboje pozwani, pomimo, że umowa ta została podpisana wyłącznie przez pozwaną, działającą tylko we własnym imieniu;

b) błędną ocenę, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy z dnia 1 lutego 2006r. (przy ustaleniu, że umowa ta nie stanowi umowy kontraktacji);

7. naruszenie przepisu art. 484 § 2 k.c. przez jego pominięcie i nie zmniejszenie kary umownej naliczonej na podstawie pkt 13 umowy z 1 lutego 2006r. ze względu na jej rażące wygórowanie;

Mając powyższe na uwadze pozwani wnieśli o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W pismach procesowych złożonych już po wniesieniu apelacji, jak również w stanowiskach wyrażonych na rozprawie apelacyjnej, strony podtrzymywały swoje wnioski i zarzuty zawarte w złożonych apelacjach. Ponadto każda z nich wносиła o oddalenie apelacji złożonej przez stronę przeciwną.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są częściowo uzasadnione.

Na wstępie wypada wskazać, iż mnogość argumentów przedstawionych przez obie strony, przemawiających za odmienną oceną tych samych faktów czy też czynności stron na gruncie zawartych umów, powoływanych w podstawie faktycznej żądania pozwu, uzasadniała łączne rozpoznanie wszystkich zarzutów przedstawionych poprzez strony.

W pierwszej kolejności należało ocenić zasadność - najdalej idących - zarzutów zgłoszonych przez pozwanych, których uwzględnienie uzasadniałoby ustalenie, iż podstawowa umowa łącząca strony jest nieważna od samego początku, co tym samym powodowałoby nieważność jej postanowień regulujących przesłanki powstania uprawnienia do żądania przez powódkę zapłaty przez pozwanych kary umownej, zastrzeżonej na wypadek zerwania umowy z naruszeniem trybu jej wypowiedzenia.

Wbrew zarzutom pozwanych, ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie oznaczenia charakteru umowy łączącej strony od 1 lutego 2006r. są trafne i zasługują na ich podzielenie i przyjęcie za własne przez Sąd Apelacyjny, z następującym uzupełnieniem, będącym wyrazem ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanych. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż rodzaj zawartej umowy nie może być definiowany jedynie przez pryzmat statusu podmiotów, które ją zawarły czy też jej przedmiotu. Gdyby przyjąć takowe założenie, to producent rolny zamierzający sprzedać produkty wytworzone w swoim gospodarstwie odbiorcy zajmującemu się ich przetwarzaniem, byłby zmuszony do zawarcia jedynie umowy kontraktacji, a taki wniosek byłby nieuprawniony i sprzeczny z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strony zawarły umowę z 1 lutego 2006r. świadomie odbiegającą od modelu umowy kontraktacji uregulowanej w art. 613 i n. k.c. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, treść obowiązków i uprawnień stron określonych w umowie odbiega od ich zakresu uregulowanego w ustawie dotyczącego umowy kontraktacji. Umowa nie zawiera ani określenia ilości produktów rolnych, ani umówionej ceny, a przede wszystkim nie zapewnia powódce nadzoru i kontroli nad wykonywaniem umowy przez producenta rolnego, co jest typowym uprawnieniem w umowie tego rodzaju. Tegoż uprawnienia nie można utożsamiać z kontrolą produktu już wytworzonego, albowiem sprawdzenie jakości lub innych cech posiadanych przez rzecz przeznaczoną do sprzedaży, należy do uprawnień strony nabywającej daną rzecz nie tylko na podstawie umowy kontraktacji. Zresztą w swojej argumentacji pozwani odwoływali się do wcześniejszej umowy łączącej strony, mającej charakter umowy kontraktacji. Z ich twierdzeń wynikało, iż jedną z jej cech było oznaczenie ilości umówionego mleka, którą mieli dostarczyć Spółdzielni z mocy zawartej umowy.

Wprawdzie treść umowy wskazuje na przewagę strony powodowej w zakresie uprawnień przysługujących każdej ze stron, ale ta okoliczność nie może stanowić o jej nieważności z przyczyn wskazywanych szerzej w apelacji pozwanych. Wypada podkreślić, iż pozwani nie mieli obowiązku jej zawarcia z powódką. Mogli przecież już przed 1 lutego 2006r wybrać inną spółdzielnię mleczarską, gdyż nie należeli do „drobnych” dostawców narażonych na konieczność zawarcia umowy z silniejszym partnerem, prowadzącym działalność w pobliżu miejsca położenia ich gospodarstwa rolnego. Skoro przez tyle lat tolerowali niezadowolający ich stan rzeczy, zawierając kolejne umowy, nie mogą uznawać się za partnera krzywdzonego jej postanowieniami, jedynie z perspektywy okoliczności towarzyszących zerwaniu współpracy.

Odnosnie sposobu oznaczenia ceny, należy przyznać, iż rozwiązanie przyjęte w umowie może budzić wątpliwości w świetle zasad wyznaczonych w art. 353¹ k.c., albowiem uprawnia jedną ze stron do jej kształtowania, co - zwłaszcza przy umowach długotrwałych - może wprowadzać ryzyko niepewności w stosunkach między stronami i w pewnym sensie uzależnia stronę słabszą od warunków cenowych dyktowanych przez stronę silniejszą, którą niewątpliwie jest strona powodowa, nawet przy uwzględnieniu, iż pozwani należą do grupy większych dostawców mleka.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewną okoliczność, która pomija strona pozwana, a mianowicie status pozwanej będącej spółdzielnią, na której działalność pozwany miał wpływ, traktowany - do czasu zerwania współpracy - jako jej członek, mający wpływ na kształtowanie jej działalności, w tym również polityki cenowej, chociażby poprzez wpływ na wybór jej organów odpowiadających za funkcjonowanie spółdzielni. Zatem określenie w umowie ceny produktu, przez odwołanie się do cen ustalonych przez zarząd spółdzielni nie może dyskwalifikować jej postanowień, zwłaszcza, iż pozwani nie wykazali, że powódka przez wszystkie lata współpracy nadużywała swej pozycji, poprzez zaniżanie cen dostarczanego produktu, traktując ich gorzej niż innych dostawców. Przeciwnie forsowanej argumentacji przemawia długoletnia i niezakłócona – przynajmniej do 2008r. - współpraca stron, w ramach której strony zawierały kolejne umowy, godząc się na ich warunki. Zresztą, zważywszy na wahania rynkowych cen mleka w całym okresie współpracy, trudno byłoby określić w umowie sztywną cenę należną dostawcy. Pozwani nie wykazali też aby pozostawienie ustalenia ceny powódce, skutkowało otrzymywaniem przez nich w okresie współpracy z nią cen niższych odbiegających od stosowanych w umowach z innymi odbiorcami, nie tylko na rynku lokalnym.

Treści i warunków umowy nie można oceniać w kontekście sporów, które wynikły w następstwie zakończenia współpracy jej stron. Decydująca jest treść, którą strony miały jej nadać przy jej zawarciu. Z kolei zastrzeżenie kary umownej nie jest zjawiskiem wcale rzadkim w umowach długoterminowych i ma na celu zrekompensowanie szkody jednemu z jej partnerów na wypadek zerwania umowy przez drugiego z nich, z naruszeniem postanowień regulujących jej rozwiązanie, poza przypadkami umożliwiającymi odstąpienie od umowy wzajemnej przewidzianymi w ustawie (np. art. 491 k.c.). Pozwani nie wykazali też tego, iż wysokość zastrzeżonej kary umownej miała charakter wygórowany, chociażby przez porównanie jej z wysokością stosowaną w podobnych umowach. Wprawdzie wysokość omawianej kary odbiega od jej odpowiednika zawartego w poprzedniej umowie, to trzeba mieć na uwadze okoliczność wzrostu znaczenia pozwanych dla powódki jako dostawców mleka w kolejnych latach współpracy. Pozwani nie są rolnikami sprzedającymi kilkadziesiąt litrów mleka dziennie, lecz znaczącymi producentami dostarczającymi

ok. 3000 l. mleka dziennie. Zerwanie współpracy z tak dużym dostawcą może zakłócić proces produkcji, nawet u tak dużego producenta, jakim jest powodowa Spółdzielnia, związana przecież umowami długoterminowymi z odbiorcami jej produktów, narażona – w przypadku zakłócenia procesu produkcyjnego, skutkującego zmniejszeniem ilości wytwarzanych produktów - na konieczność naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wywiązania się z zawartych umów, poprzez zmniejszenie ilości dostaw. Tak, więc zastrzeżenie kary umownej nie było pociągnięciem wyjątkowym, lecz miało na celu złagodzenie powodce ewentualnych strat powstałych w następstwie gwałtownego zerwania współpracy z przyczyn nie leżących po jej stronie.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, pozwani mogli uniknąć tej kary, poprzez dokonanie wypowiedzenia w terminie przewidzianym w umowie ze skutkiem w niej określonym. Nie sposób zaakceptować argumentacji strony pozwanej, zakładającej narażenie jej na gorsze warunki ekonomiczne w okresie wypowiedzenia. Jeśliby zostali potraktowani odmiennie od innych dostawców sprzedających powodce mleko surowe spełniające takie same parametry, to po zakończeniu współpracy mogliby dochodzić swych roszczeń w Sądzie, w szczególności wyrównania zaniżonej ceny zapłaconej im w okresie wypowiedzenia. Ich twierdzenie ma więc charakter czysto hipotetyczny i opiera się na założeniu, że wypowiedzenie umowy spowodowałoby restrykcje w postaci obniżenia im ceny za dostarczane mleko w okresie wypowiedzenia.

Jeśli chodzi o zakres związania umową zawartą tylko przez pozwaną, to w tej mierze należy odwołać się do trafnych ustaleń Sądu I instancji. Nawet, jeśli nie była to umowa kontraktacji, wiązała obojga małżonków. W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa mogła być zawarta tylko przez jedno z małżonków w ramach czynności zarządu majątkiem wspólnym (art. 36 § 2 k.r.o.), albowiem jako niewymieniona wśród czynności określonych w art. 37 § 1 k.r.o. nie wymagała dla swej ważności zgody drugiego z małżonków. Jest niespornym, iż A. K. nie wyraził sprzeciwu wobec tej czynności - więcej, wspólnie z żoną realizował postanowienia umowy. Można, zatem przyjąć, iż zobowiązanie zostało zaciągnięte za zgodą drugiego z małżonków w rozumieniu art. 41 § 1 k.r.o. - przy założeniu, iż ta zgoda została wyrażona w sposób określony w art. 60 k.c. poprzez zachowanie się małżonka nie będącego jej stroną, wyrażające się w realizacji obowiązków i uprawnień wynikających z tej umowy na równi z małżonkiem zawierającym ją w ramach zarządu majątkiem wspólnym. Co więcej, wypada zauważyć, iż A. K. zawierał umowy o zaliczki ze Spółdzielnią, których warunkiem było zapewnienie ciągłości dostaw mleka, pozwalających na zwrot udzielonej zaliczki. Należy wskazać, iż zawarta umowa z 1 lutego 2006r. nie wymagała dla swej ważności szczególnej formy, w związku z tym zgoda nie musiała być wyrażona w tej samej formie (art. 63 § 2 k.c.). Stąd – co do zasady – małżonkowie odpowiadają solidarnie za zobowiązanie zaciągnięte przez J. K. w racji wykonywania czynności zarządu majątkiem wspólnym, albowiem nie zachodzi tu przypadek określony w art. 41 § 2 k.r.o. Zatem, skoro zobowiązanie dotyczy majątku wspólnego, a więc wspólnego mienia - w rozumieniu art. 370 k.c., to odpowiedzialność małżonków K. znajduje swą podstawę w treści tegoż przepisu.

Podsumowując powyższe uwagi, przyjąć należy, iż kara umowna mogła być zastrzeżona na wypadek zerwania umowy przez producenta, którego umówione świadczenie nie miało charakteru pieniężnego i - zdaniem Sądu - strony skutecznie - w odniesieniu do obojga małżonków K. - zastrzegły tę karę w zawartej umowie. Sposób jej oznaczenia - zasadniczo - nie nastroczał większych problemów, z pewnym zastrzeżeniem, o którym będzie mowa niżej.

Zgodnie z treścią art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Nie sposób podzielić zarzutu pozwanych, iż kara została zastrzeżona jedynie na wypadek niedochowania warunków wypowiedzenia. Należy odwołać się do treści pkt 13 umowy z 1 lutego 2006r., według którego - „zerwanie przez producenta warunków niniejszej umowy w/w trybu wypowiedzenia powoduje obciążenie producenta karą umowną w wysokości trzymiesięcznej wypłaty za mleko (...) jako średnia z ostatnich trzech miesięcy. Istotnie zachodzą tu pewne wadliwości redakcyjne, niemniej jednak dokonanie wykładni oświadczeń woli stron zgodnie z treścią art. 65 k.c. nakazuje przyjąć, iż została ona zastrzeżona na wypadek zerwania umowy z naruszeniem trybu jej wypowiedzenia. Należy zdecydowanie odrzucić koncepcję forsowaną przez pozwanych, iż zerwanie umowy nie powodowało żadnych sankcji, a kara była jedynie ograniczona do sytuacji naruszenia trybu wypowiedzenia. Otóż strony wyraźnie zastrzegły

karę na wypadek zerwania warunków umowy a jednym z nich było zobowiązanie się pozwanych do dostarczania mleka (pkt 12 umowy). Strona mogła się uchylić od dalszego wykonywania tegoż zobowiązania jedynie w przypadku wypowiedzenia umowy w sposób w niej przewidziany. Oświadczenia złożonego w dniu 9 lipca 2009r nie można potraktować jako skutecznego wypowiedzenia w tym trybie, skoro łączyło się z całkowitym zerwaniem współpracy z dniem 10 lipca 2009r. - w warunkach, w którym nie sposób było przyjąć istnienia podstaw do odstąpienia od umowy wzajemnej - w myśl zasad ogólnych przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Jeśli chodzi o wysokość tej kary, to – jak wskazano wyżej - strona pozwana nie wykazała podstaw do potraktowania jej, jako rażąco wygórowanej, tym niemniej w granicach zaskarżenia, w obliczu kwestionowania przez pozwanych uprawnienia do jej żądania w ogóle, Sąd II instancji uznał, iż sposób jej wyliczenia jest częściowo nieprawidłowy, po dokonaniu wykładni postanowienia zawartego w pkt 13 przedmiotowej umowy - zgodnie z zasadami określonymi w art. 65 k.c. Wątpliwości Sądu wzbudziło obliczenie jej, jako średnią z trzech pełnych miesięcy (bez uwzględnienia miesiąca lipca), w sytuacji, gdy umowa takiej zasady nie określała - w przeciwieństwie do umowy zawartej w dniu 15 października 2004r. bezpośrednio przed omawianą (k 86 akt), w której była mowa o zapłacie kary umownej w wysokości ostatniej należności za mleko za pełny miesiąc. Skoro strony nie wprowadziły do następnej umowy, zawartej w miejsce umowy z 15.10.2004r., odstępując od tegoż dookreślenia wrażliwego się w wyrażeniu „za pełny miesiąc”, brak jest podstaw do pominięcia przy obliczaniu wysokości należnej kary umownej miesiąca lipca, który nie był „pełnym miesiącem” dostarczania mleka, ale w którym umowa była jeszcze realizowana i dlatego też przy obliczaniu średniej za ostatnie trzy miesiące należy uwzględnić także miesiąc lipiec zamiast miesiąca kwietnia, co daje karę w wysokości zasądzonej w wyroku (82.915,21 zł + 74.611,44 zł + 24.593,77 zł = 182.120,42 zł.).

Przeciwko odmiennej wykładni tegoż zapisu przemawia pogląd akceptowany przez Sąd Apelacyjny wyrażony w wyroku SN z 15 września 2005r. II CK 69/05, LEX nr 311311 - w myśl, którego wątpliwości, co do treści umowy należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających usunąć się w drodze wykładni, powinna, bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę.

Zważywszy na ten trafny pogląd nie sposób zinterpretować zapisu umowy jako dającego uprawnienie do obliczenia kary jako średniej z trzech pełnych miesięcy.

Wyżej wskazana kwota mogła być dopiero podstawą do dokonania miarkowania kary umownej, jednak - w ocenie Sądu - brak jest ku temu podstaw. W każdym razie, strona pozwana nie wykazała przesłanek pozwalających na jej obniżenie. Podnieść należy, iż nawet wykazanie przez pozwanych całkowitego braku szkody po stronie powódki, nie pozbawiało jej uprawnienia do żądania tej zastrzeżonej kary umownej (por. wyrok S. Apel. we Wrocławiu z dnia 15 marca 2012r. ACa 101/12, LEX nr 1130912), co najwyżej jej miarkowania. Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku SN z 5 października 2011r., IV CSK 659/10, LEX nr 1102547, katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty. Ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego. Nie może mieć decydującego znaczenia jedynie relacja stawek umówionych przez strony oraz stawek stosowanych w obrocie. I ten pogląd należy również podzielić, a to oznacza, iż uwzględnienie miarkowania należy od inicjatywy dłużnika, który powinien przedstawić zarówno argumenty, jak i dowody na ich poparcie, a tego strona pozwana nie uczyniła.

Jak wskazano wyżej, pozwani mogli uniknąć tej kary, dochowując trybu wypowiedzenia umowy. Jak wynika z trafnych ustaleń Sądu I instancji, bazujących na właściwej ocenie zeznań świadka J. Z., pozwana zdawała sobie sprawę z sankcji wywołanych zerwaniem umowy z naruszeniem trybu wypowiedzenia. Nie może zatem odwoływać się do rażącego wygórowania tej kary zwłaszcza w sytuacji niewykazania, iż odbiega ona od stosowanych w podobnych umowach przez innych odbiorców mleka. Argumentem za jej zmniejszeniem nie może być też wzrost jej wysokości, w porównaniu z odpowiednim zapisem poczynionym w poprzedniej umowie, albowiem pozwani mieli wybór i mogli zrezygnować już wtedy z dalszej współpracy, w obliczu zamiaru zastrzeżenia przez powódkę w nowej umowie wyższej kary umownej na wypadek zerwania współpracy.

Pozwani nie mogą też w stwierdzonych okolicznościach odwoływać się do naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności sprawiedliwości kontraktowej, albowiem zgodnie z przyjętymi i nie kwestionowanymi podglądami orzecznictwa i piśmiennictwa, na ten zarzut może powoływać się strona - najogólniej rzecz ujmując - postępująca uczciwie, a tego nie można przypisać pozwany zrywającym umowę bez wykazania istnienia ku temu podstaw.

Sąd podzielił - w tym zakresie - trafne ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie niewykazania, iż byli traktowani gorzej, niż inni odbiorcy. W szczególności przejawem tegoż złego traktowania nie może być zapłata niższej ceny za mleko dostarczone w czerwcu 2009r., gdyż równie dobrze powódka mogła uchylić się od przyjęcia go, jako nie spełniającego norm jakościowych, określonych w pkt 5 umowy. Dostarczone mleko nie spełniało tych warunków, zaś pozwani nie wykazali, że było inaczej.

Jeśli chodzi o zarzut powódki - niezasadności oddalenia powództwa w części obejmującej żądanie odsetek za opóźnienie w zapłacie kary umownej z umowy z 1 lutego 2006r. za okres od 3 sierpnia 2009r. do 30 czerwca 2011r. należy uznać go za uzasadniony. Okoliczność prowadzenia przez strony negocjacji, nie miała wpływu na bieg terminu zapłaty kary umownej. Nie zostało wykazane, iż powódka udzieliła pozwany zwłoki w zapłacie tej kary.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2011r. II CSK 282/10, LEX nr 898707, roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.)...Użyty w art. 455 k.c. termin "niezwłocznie" nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym, termin "niezwłocznie" oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i art. 355 k.c.

Powódka wezwała pozwanych do zapłaty kary umownej – w terminie 3 dni - w dniu 28 lipca 2009r. (k 47 akt sprawy IC 295/10 SO w Łomży), zaś pozwani nie wykazali, iż po tej dacie udzieliła im zwłoki, powodującej przerwanie naliczania odsetek. Zatem należą się one od upływu terminu wyznaczonego do jej zapłaty w wezwaniu z dnia 28 lipca 2009r. obejmującym prawidłową wysokość tej kary.

Trafny był też zarzut powódki, kwestionujący zasadność pomniejszenia przez Sąd I instancji kary umownej zasądzonej w zaskarżonym wyroku o kwotę stanowiącą równowartość potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością pozwanych z tytułu dostawy mleka w miesiącach lipiec – sierpień 2009r. dokonanego przez powódkę. Rozstrzygnięcie pozostaje w oczywistej sprzeczności z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji (k 680 v), z których wynika, iż źródłem wierzytelności powódki przedstawionej do potrącenia z wzajemną wierzytelnością pozwanych nie była jej wierzytelność z tytułu kary umownej, lecz z tytułu zwrotu bezpodstawnie wypłaconych pozwany dopłat za mleko w tytułu członkostwa w Spółdzielni.

Z kolei zarzut pozwanych, którego uwzględnienie oznaczało potraktowanie kary umownej zastrzeżonej w umowach o zaliczki jako nieważnej i niewiążącej strony był w pełni uzasadniony i podlegał uwzględnieniu, poprzez oddalenie powództwa w tej części. Należy przede wszystkim wskazać, iż zapewnienie dostarczania mleka przez następne dziesięć lat, pomijając już trudności interpretacyjne zapisów w tym przedmiocie zawartych w umowach o zaliczki, wynikające z „przeciągania” tego terminu w czasie w kolejno zawieranych umowach bez odpowiedniego zapisu skutkującego uchyleniem postanowienia w tym samym przedmiocie zastrzeżonego w poprzedniej umowie, nie może być traktowane w kategoriach ekwiwalentu świadczenia spełnionego przez powódkę z mocy umowy o zaliczkę. Co najwyżej, strona mogła się zobowiązać do pozostania w umowie nakładającej na nią obowiązek dostawy mleka jedynie w okresie zapewniającym możliwość spłaty tej zaliczki, poprzez potrącenie jej z należności za dostarczone mleko. Jednak strony w umowie przewidziały rozwiązanie na wypadek niezwrócenia jej w wyznaczonym terminie, obwarowując to zaniechaniem konkretnymi sankcjami. Pomijając już dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej na wypadek niespełnienia świadczenia w postaci zwrotu wypłaconej zaliczki, przewidzianego w umowach (pkt 4 każdej z umów), stwierdzić należy, iż zapisy określone w pkt 7 każdej z nich nie mogą być traktowane jako składnik tej umowy. Mogą być jedynie traktowane jako dodatkowe porozumienie stron w przedmiocie zobowiązania się biorących zaliczkę do pozostawania w umowie o dostarczanie mleka przez czas określony, jednak nie mogą być traktowane

jako obowiązek wynikający z umowy o zaliczkę. To postanowienie pozostaje w oczywistej kolizji z uprawnieniem pozwanych zastrzeżonym w umowie „głównej” do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Wprawdzie - w ocenie Sądu - powódka mogła w odrębnej umowie dodatkowo wzmocnić swą i tak silną pozycję, wynikającą z postanowień umowy z dnia 1 lutego 2006r. zawartej z pozwanymi, jednakże z uwagi na surowość tegoż zastrzeżenia wyrażającego się poważnymi sankcjami nałożonymi na pozwanych, nawet w przypadku skorzystania przez nich z uprawnienia do wypowiedzenia umowy głównej, powinna określić w tym dodatkowym porozumieniu warunki dalszej współpracy. Nie może zyskać akceptacji lakoniczny zapis, z którego wynika, iż w przypadku niewywiązania się z zobowiązania do dokonywania dostaw mleka do spółdzielni przez okres 10 lat z udoju całego stada dostawca zapłaci spółdzielni karę umowną w wysokości 20 % wypłaconych zaliczek.

Trafnie zarzucił skarżący, iż to postanowienie umowne nie zawiera określenia warunków tej współpracy i pozostawia drugiej stronie dowolność w kształtowaniu ich w ciągu 10 lat.

W myśl poglądu wyrażonego w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004r. II CK 341/02, M. Prawn. 2007/10/569), skuteczne zastrzeżenie kary umownej w razie niewykonania zobowiązania zawarcia umowy w formie aktu notarialnego wymaga ścisłego określenia w umowie zobowiązującej wszystkich postanowień tego aktu wpływających na rodzaj i treść wyrażonej w nim umowy. SN zważył, iż w przypadku „czynienia” należyte określenie świadczenie jest sprawą o zasadniczym znaczeniu.

Odnosząc powyższe do staniu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, iż skoro strony zastrzegając tę karę na wypadek zerwania współpracy, nie odwołały się w niej do wiążącej ich umowy podstawowej i jej warunków, powinny w tym porozumieniu określić wszystkie istotne postanowienia umowy, której wykonywanie przez 10 lat miało chronić to zastrzeżenie, a tego nie uczyniły.

Odpowiedzialności za skutki niewłaściwego określenia warunków tej umowy nie można przerzucić na stronę, w tym przypadku pozwanych, którzy nie mieli żadnego wpływu na jej ukształtowanie. Ich rola sprowadzała się do podpisania umowy sporządzonej wg wzorca opracowanego przez powódkę. W tych okolicznościach należy uznać zarzuty apelacji pozwanych za uzasadnione.

Sąd I instancji uchylił się wprawdzie od oceny prawnej umów o zaliczki, to jednak ta okoliczność nie stała na przeszkodzie jej dokonaniu już w fazie postępowania apelacyjnego.

W konkluzji stwierdzić należy, iż to zastrzeżenie nie może być uznane za wiążące strony (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.) a zatem roszczenie oparte na tej podstawie podlega oddaleniu. Z uwagi na powyższe zbędną pozostawała analiza pozostałych zarzutów odnoszących się do podstawy odpowiedzialności pozwanych wynikających z umów o zaliczki, również tej ramowej zawierającej analogiczne mankamenty.

Z tych przyczyn należało uwzględnić częściowo apelację powódki w zakresie kwestionującym zasadność pomniejszenia dochodzonej kary umownej o kwotę stanowiącą jej wierzytelność z tytułu „zwrotu nienależnie pobranych dopłat członkowskich” oraz oddalenia żądania zasądzenia odsetek za okres od 1 lipca 2009r. do 30 czerwca 2011r., natomiast apelacja pozwanych została uwzględniona – w granicach zaskarżenia - w zakresie wysokości tej kary, wynikającej z prawidłowego ustalenia jej wysokości.

Zmianie podlegało również rozstrzygnięcie Sądu I instancji o kosztach procesu po uwzględnieniu ostatecznego wyniku sporu, w którym pozwani ulegli powódce - co do 21 % wartości dochodzonego roszczenia. Przy uwzględnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, z oczywistych względów nie mógł być podzielony zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. zgłoszony przez powódkę.

W postępowaniu apelacyjnym koszty zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c., zważywszy na ogólny wynik tegoż postępowania, wyrażający się w zakresie uwzględnienia żądań zgłoszonych w apelacji każdej ze stron - w zestawieniu z oznaczoną wartością przedmiotu zaskarżenia w każdej z apelacji.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.